

Roma przygotowuje się do meczu z Bologną w najtrudniejszym okresie swojego sezonu. Podczas gdy występ w derbach dawał nadzieje, ten z Sassuolo doprowadził do ponownej utraty pewności. 2020 rok otworzył się tylko jedną wygraną w pięciu meczach ligowych (plus w 1/8 finału Coppa Italia), zespół Fonseci znajduje się w dołku formy i nieprzypadkowo odpowiada temu również "spadek" Jordana Veretout. Francuski pomocnik zamknął na "Mapei" pierwszą część swojego sezonu, pokazując inną twarz niż ta z jego pierwszego występu właśnie przeciwko Neroverdim w pierwszej rundzie. W Bologni z kolei zaliczył świetną akcję, dając decydującą asystę Dzeko w ostatnich minutach. Rundę później były gracz Fiorentiny musi wziąć sytuację w garść, w momencie awaryjnym, zwłaszcza w jego formacji. Potrzebuje dużego zwrotu w porównaniu do swoich danych z 2020 roku.

Od co najmniej pięciu meczów ligowych Veretout jest mało w centrum gry. Świadczą o tym dane podań, które znacząco spadły: w 2020 roku wykonał ich średnio 40,2 na mecz, z kolei w pozostałych 15 spotkaniach Serie A liczba ta wynosi 51,8. To samo jeśli chodzi o celne długie podania, ze średnią 1,4 na mecz z Torino, Juve, Genoą, Lazio i Sassuolo. Do tej pory z kolei zaliczał ponad 4 takiego podania na spotkanie. Symptodem również zmęczenia fizycznego jest to, że 2020 roku nigdy nie grał przez pełnych 90 minut (w Coppa Italia 27 minut w dwóch meczach). Teraz Fonseca staje w obliczu sytuacji awaryjnej w środku pola w związku z zawieszeniem Pellegriniego i kontuzją Diawary. Francuz stał się graczem nie do zmiany dla portugalskiego trenera, człowiekiem będącym niemal wszędzie. Niemal, gdyż doszło do znaczącego spadku również jeśli chodzi o przebiegnięte kilometry. Wystarczy pomyśleć, że w listopadzie był 15 w Serie A z ponad 11 km przebiegniętymi na mecz w Serie A, z kolei teraz ta statystyka spadła do 10,7 km (37 miejsce za plecami wszystkich pomocników Romy). Spadek zaliczyła też statystyka przechwyconych podań: tylko jedno podanie w 5 meczach zagranych w 2020 roku, 13 w pozostałych 15 spotkaniach.

W ataku, z kolei, Veretout cierpi z powodu pozycji, która sprawia, że jest mało obecny w strefie ofensywnej, uderza rzadko na bramkę. W barwach Fiorentiny jego średnia kluczowych podań była dużo wyższa, tak jak i strzałów na bramkę (1,7 przeciwko 0,9), nie licząc tego, że w barwach Violi był bohaterem stałych fragmentów gry. Veretout jest zabójczą bronią z wolnych, ale w Romie to zadanie należy do Kolarova i to odbija się też na bramkach (13 przez dwa lata we Florencji, tylko 2 z rzutów karnych w tym sezonie). W swoim CV Jordan ma jednak również grę na wyżej ustawionej pozycji: we Francji, w barwach Nantes, zajmował pozycję trequanty, zdobywając 7 goli w 40 meczach. To dobra liczba, która dawałaby Fonsece dodatkowe rozwiązanie, być może już z Bologną, gdzie za plecami Dzeko opcje są ograniczone do minimum. Pastore i Mkhitarjan nie mają w nogach 90 minut, Zaniolo jest wykluczony. Pozostaje Perotti, który jest mniej dopasowany do tej pozycji niż Veretout czy Cristante. Jasnym jest, że przy przesunięciu jednego z pomocników wyżej trzeba by wróci z Mancinim do środka pola (Villar jest nadal niedojrzały) z wprowadzeniem Cetina lub Fazio do obrony. To dni refleksji Fonseci,

który potrzebuje pewników, ale też odnalezienia lepszego Veretout.

Autor: abruzzo